

Sygn. akt II Ca 1170/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lutego 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy, w składzie następującym:

| | |
|-----------------|----------------------|
| Przewodniczący: | SSO Violetta Osińska |
| Protokolant: | Ewa Zarzycka |

po rozpoznaniu w dniu 11 lutego 2014 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. Z.

przeciwko J. P.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda

od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie

z dnia 21 czerwca 2013r., sygn. akt III C 1553/12 upr.

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu Szczecin-Centrum w Szczecinie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

Sygn. akt II Ca 1170/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 czerwca 2013 roku, sygn. akt III C 1553/12 upr. Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie oddalił powództwo (punkt I); zasądził od powoda J. Z. na rzecz J. P. kwotę 1217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt II).

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniósł powód, zaskarżając go w całości i zarzucając:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

a) art. 118 k.c. w zw. z art. 554 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, iż w niniejszej sprawie termin przedawnienia wynosi dwa lata;

b) art. 5 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że dochodząc roszczenia objętego pozwem powód nadużywa prawa,

II. mające wpływ na treść zaskarżonego wyroku naruszenie przepisów prawa procesowego, a mianowicie:

a) art. 232 k.p.c. poprzez uznanie za udowodnione twierdzenia pozwanej, że:

- udziały w (...) Sp. z o. o. z siedzibą w S. objęte przez powoda J. Z. nie zostały pokryte, podczas gdy pozwana - wbrew ustawowemu obowiązkowi - na tę okoliczność nie przeprowadziła żadnego dowodu,

- udziały powoda J. Z. w (...) Sp. z o. o. z siedzibą w S. zostały sprzedane w ramach wzajemnych rozliczeń stron, podczas gdy pozwana - wbrew ustawowemu obowiązkowi - na tę okoliczność nie przeprowadziła żadnego dowodu;

b) art. 233 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów oraz oparcie zaskarżonego wyroku tylko na zeznaniach świadka M. P., podczas gdy wszechstronne rozważenie materiału dowodowego powinno prowadzić do wniosku, że istnienie roszczenia powoda zostało wykazane za pomocą umowy sprzedaży udziałów, na podstawie której należy uznać, że sprzedaż miała miejsce zwłaszcza, że odpowiednie wpisy zostały ujawnione w KRS.

Wskazując na powyższe, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości zgodnie z żądaniem pozwu i zasądzenie od pozwanej J. P. na rzecz powoda J. Z. kwoty 7 500 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 2 stycznia 2010 r. do dnia zapłaty i zasądzeniem kosztów sądowych, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelujący podniósł, że Sąd zupełnie swobodnie uznał, że roszczenie powoda jest związane z prowadzeniem przez niego działalności gospodarczej, albowiem powód był właścicielem udziałów w trzech spółkach i dodatkowo prowadził działalność jako osoba fizyczna. Art. 554 k.c. stanowi *lex specialis* w stosunku do art. 118 k.c. Obejmuje krąg podmiotów, których roszczenia z tytułu sprzedaży mieszczą się w zakresie działalności prowadzonego przedsiębiorstwa, działalności rzemieślniczej oraz prowadzenia gospodarstwa rolnego. Ogólnie rzecz biorąc chodzi tu zatem o takich sprzedawców, którzy zajmują się profesjonalnie zbytem towarów, stosownie do założeń podjętej działalności handlowej w ramach prowadzonego przez nich przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55¹ k.c. Powołany przepis zawiera ściśle ograniczenie, zarówno podmiotowe, jak i przedmiotowe. Przepisem ogólnym o przedawnieniu podlegają roszczenia sprzedawców wymienionych w art. 554 k.c. jeżeli dokonują oni sprzedaży przedmiotów nie mieszczących się w zakresie działalności prowadzonego przez nich przedsiębiorstwa, działalności rzemieślniczej oraz produkcji rolnej i leśnej. Powód zaś nie prowadził profesjonalnej działalności gospodarczej w zakresie obrotem jednostkami uczestnictwa w spółkach kapitałowych. Fakt bycia współnikiem w trzech spółkach nie przesądza o tym, że powód trudnił się zawodowo obrotem jednostkami uczestnictwa w spółkach. J. Z. sprzedając pozwanej J. P. udziały w spółce (...) z ograniczoną odpowiedzialnością w S. działał jako współnik tej spółki - osoba fizyczna, ale nie przedsiębiorca. W spółce z ograniczoną odpowiedzialnością charakter korporacji współników jest czysto kapitałowy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością jest spółką kapitałową a stosunek członkostwa w spółce wiąże się ściśle z wniesionymi wkładami na pokrycie objętych lub obejmowanych udziałów - współnik osoba fizyczna - nie działa zatem jako przedsiębiorca. Bycie współnikiem w spółce kapitałowej nie jest prowadzeniem działalności gospodarczej. Zdaniem powoda, zawierając umowę sprzedaży udziałów, pozwana działała w pełni świadomie, co do jej skutków oraz praw i obowiązków z niej wynikających. Zarzut naruszenia art. 5 k.c. należy stosować w wyjątkowych sytuacjach, które w niniejszej sprawie nie zachodzą. W dalszej kolejności powód wskazał, że Sąd zupełnie bezpodstawnie uznał za udowodnione twierdzenia pozwanej, iż udziały objęte przez powoda J. Z. nie zostały pokryte, jak również to, iż udziały powoda J. Z. w (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. zostały sprzedane w ramach wzajemnych rozliczeń powoda z M. P.. Sąd wskazał, że powód dokonując sprzedaży zmierzał nie tylko do rozliczenia z M. P., ale także zbywał majątek mając na uwadze trudności finansowe w jakich się znalazł. W ocenie apelującego, pozwana wbrew ustawowemu obowiązkowi wynikającemu z art. 232 k.p.c. nie przeprowadziła na powyższą okoliczność żadnych dowodów. Podkreślił, iż powód złożył dokumenty uzasadniające jego twierdzenie, a pozwana ograniczyła się do niczym nieopartego zarzutu. Pozwana zaprzeczyła jedynie aby była współnikiem (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i zaprzeczyła jakoby nabywała od J. Z. udziały. Zdaniem apelującego, twierdzenia pozwanej nie znajdują potwierdzenia w materiale dowodowym zebranym w sprawie. Pozwana zarzuciła powodowi, że posiada on zobowiązania wobec Spółki, a także, że kapitał zakładowy nie został w całości pokryty. Materiał dowodowy jak

również zeznania świadka M. P., nie wykazały istnienia takich zobowiązań, nie ma także żadnych przesłanek mogących poddawać w wątpliwość, że nastąpiła wpłata na kapitał zakładowy. Zgodnie z art. 163 k.s.h. wymogiem powstania spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jest m.in. wniesienie przez wspólników wkładów na pokrycie całego kapitału zakładowego. Zgodnie z art. 167 k.s.h. do zgłoszenia spółki należy dołączyć oświadczenie wszystkich członków zarządu, że wkłady na pokrycie kapitału zakładowego zostały przez wszystkich wspólników w całości wniesione, takie oświadczenie zostało również złożone przez M. P. - męża pozwanej. Pozwana nigdy wcześniej przed wytoczeniem przez powoda powództwa nie kwestionowała tego faktu. Dodatkowo powód podniósł, że ewentualne roszczenia z tytułu braku pokrycia kapitału zakładowego przysługują wobec powoda spółce a nie nabywcy udziału. Zdaniem powoda, Sąd Rejonowy całkowicie dowolnie pominął fakt, że umowa sprzedaży udziałów została sporządzona w formie pisemnej z podpisami notarialnie poświadczonymi, a na podstawie postanowienia z dnia 1 września 2010 r. Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie XIII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego dla podmiotu (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. dokonał odpowiednio zmian we wpisie w Rejestrze Przedsiębiorców. Pozwana została wpisana do Rejestru Przedsiębiorców jako właściciel 35 udziałów w (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością o łącznej wysokości 17.500 zł Informacja o sprzedaży udziałów przez J. Z. na rzecz J. P. została przedstawiona także w sprawozdaniu Zarządu (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z dnia 9 lutego 2010 r. podpisanym przez J. P. jako wiceprezesa Zarządu (...) Sp. z o. o. Treść umowy sprzedaży udziałów jest jednoznaczna. W umowie został wskazany przedmiot sprzedaży i cena. Zdaniem powoda, całkowicie niezrozumiałe jest oparcie uzasadnienia orzeczenie tylko i wyłącznie na zeznaniach M. P., osoby zainteresowanej w sprawie, z jednej strony z uwagi na to, że jest on mężem pozwanej, z drugiej gdyż jak ustalił Sąd meriti doradzał on swojej żonie w sprawie nabycia udziałów oraz prowadził wszelkie rozmowy ze sprzedającymi.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda okazała się o tyle uzasadniona, że doprowadziła do wydania orzeczenia kasatoryjnego. Istota sporu w niniejszej sprawie sprowadza się do interpretacji treści przepisu art. 554 k.c. , a mianowicie zwrotu „sprzedaż dokonana w ramach działalności gospodarczej”. Powód w apelacji zarzucił zaskarżonemu wyrokowi naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 118 k.c. w zw. z art. 554 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, iż w niniejszej sprawie termin przedawnienia wynosi dwa lata. Sąd pierwszej instancji uznał, iż roszczenie powoda jest związane z prowadzeniem działalności gospodarczej. Jednakże, strona powodowa wskazała, iż Sąd pierwszej instancji swobodnie uznał, iż w niniejszej sprawie roszczenie powoda jest związane z prowadzeniem przez niego działalności gospodarczej, albowiem powód był właścicielem udziałów w trzech spółkach i dodatkowo prowadził działalność, jako osoba fizyczna. O zastosowaniu krótszego dwu letniego terminu przedawnienia, przesądza nie sama okoliczność pełnienia funkcji prezesa w kilku spółkach i posiadania w nich udziałów, ale przesądza o tym kryterium danej czynności. Strona pozwana winna była udowodnić, że w chwili zbycia udziałów przez powoda, powód faktycznie prowadził działalność związaną z profesjonalną sprzedażą jednostek uczestnictwa w spółce. W ocenie Sądu, samo pełnienie funkcji prezesa zarządu w spółkach i posiadanie w nich udziałów nie jest dla Sądu kryterium wystarczającym dla zastosowania dwuletniego terminu przedawnienia. Strona pozwana w sprzeciwie od nakazu zapłaty zgłosiła zarzut przedawnienia przedmiotowego roszczenia i wskazała dwuletni okres przedawnienia. Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. W związku z tym, to strona pozwana winna była wykazać, iż sprzedaż udziałów nastąpiła w ramach prowadzenia działalności gospodarczej przez powoda, czego w sposób wyczerpujący nie uczyniła w niniejszej sprawie. Nadto, wskazać należy, iż zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego (sygn. akt III CSK 311/06) czynność zbycia udziałów nie jest czynnością prawną spółki, ale czynnością między zbywcą a nabywcą.

W ocenie Sądu Okręgowego, nieuprawnionym w aktualnym stanie sprawy było uwzględnienie zarzutu przedawnienia, tym samym słusznym okazał się podniesiony w apelacji zarzut naruszenia prawa materialnego tj. art. 118 k.c. w zw. z art. 554 k.c. Naruszenie prawa materialnego samoczynnie dawało podstawy do uchylenia wyroku (art. 505¹² § 1

k.p.c.). Przyjęcie, iż zgłoszone przez powoda roszczenie uległo przedawnieniu skutkowało oddaleniem powództwa bez merytorycznej oceny jego zasadności oraz bez oceny zgłoszonych w tym zakresie zarzutów strony przeciwnej. Powyższe świadczy jednocześnie o nierozpoznaniu istoty sprawy. Nierozpoznanie istoty sprawy (art. 386 § 4 k.p.c.) odnosi się do roszczenia będącego podstawą powództwa i zachodzi, gdy sąd pierwszej instancji nie orzekł w ogóle merytorycznie o żądaniach stron, zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominął merytoryczne zarzuty pozwanego. Do nierozpoznania istoty sprawy przez sąd pierwszej instancji dochodzi w szczególności w razie oddalenia powództwa z uwagi na przyjęcie przedawnienia roszczenia. (zob. w szczególności wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999, Nr 1, poz. 22; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2002 r., V CKN 357/00, LEX nr 55513).

W niniejszej sprawie powód dochodził zapłaty kwoty wynikającej, z zawartej z pozwaną umowy sprzedaży udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością. W tym miejscu wyjaśnić należy, że udział jest częścią kapitału zakładowego i jako prawo obligacyjne może być przedmiotem obrotu. Udział rozumiany jako kompleks praw i obowiązków może być przenoszony na inną osobę. Przeniesienie zaś udziału może być przedmiotem różnorodnych czynności prawnych, w tym umowy sprzedaży. Zgodnie z art. 554 k.c. roszczenia z tytułu sprzedaży dokonanej w zakresie działalności przedsiębiorstwa sprzedawcy, roszczenia rzemieślników z takiego tytułu oraz roszczenia prowadzących gospodarstwa rolne z tytułu sprzedaży płodów rolnych i leśnych przedawniają się z upływem lat dwóch. Przepis ma więc także zastosowanie do sprzedaży prawa, w tym - do sprzedaży udziałów w spółce z o.o. (art. 555 k.c.; por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2004 r., sygn. II CK 175/04, LEX nr 146362). Skrócone, dwuletnie terminy przedawnienia dotyczą wyłącznie roszczeń przysługujących sprzedawcom wymienionym w art. 554 k.c., zaś długość terminów przedawnienia roszczeń przysługujących innym sprzedawcom należy oceniać zgodnie z art. 118 k.c. i będą one wynosić albo lat trzy (gdy umowa sprzedaży pozostaje w związku z działalnością gospodarczą), albo lat 10. Zdaniem Sądu Okręgowego, ciężar wykazania okoliczności skutkujących przyjęciem skróconego terminu przedawnienia roszczenia spoczywał na stronie podnoszącej zarzut przedawnienia, a zatem na pozwanej. Zdaniem Sądu Okręgowego, nie będą podlegały dwuletniemu przedawnieniu roszczenia sprzedawcy, jeżeli dokonał on sprzedaży przedmiotów niemieszczących się w zakresie działalności prowadzonego przez niego przedsiębiorstwa, działalności rzemieślniczej lub produkcji rolnej i leśnej. Z przedmiotowego punktu widzenia przepis art. 554 k.c. obejmuje niektóre kategorie sprzedawców prowadzących przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55¹ k.c. (por. np. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 29 lutego 1996 r., III CZP 13/96, OSNC 1996, z. 5, poz. 71, s. 47-48). Zgodzić należy się z Sądem pierwszej instancji oraz pozwaną, że „działalność przedsiębiorstwa sprzedawcy” może wynikać przede wszystkim ze statutu (ustawy), ale może być też determinowana bieżącą praktyką gospodarczą, tj. wynikać z potrzeb i strategii gospodarczo-rynkowej przedsiębiorcy - sprzedawcy (por. np. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 1997, I CK 38/96, OSN 1997, z. 5, poz. 58, s. 45) jednakże ze „sprzedażą dokonaną w zakresie działalności przedsiębiorstwa sprzedawcy” nie można utożsamiać każdej sprzedaży przez podmiot posiadający status przedsiębiorcy, choćby przedmiot sprzedaży nie był objęty zakresem działalności przedsiębiorstwa sprzedawcy. Z gramatycznego brzmienia przepisu art. 554 k.c. wynika, że ustanowiony w nim dwuletni termin przedawnienia roszczeń, jako termin szczególny, ma zastosowanie tylko do wąsko oznaczonego w tej normie zakresu podmiotowego i przedmiotowego. Pierwsze z tych ograniczeń polega na wymienieniu w niej w sposób wyczerpujący podmiotów, do których ten termin się odnosi. Ograniczenia przedmiotowe sformułowane zostały w ten sposób, że termin dotyczy tylko tak określonych podmiotów, i to wyłącznie wtedy, kiedy występują one o roszczenia z tytułu sprzedaży dokonywanej w zakresie prowadzonego przedsiębiorstwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 1997 r., sygn. I CKN 38/96, OSNC 1997/5/58). Krótszy, bo dwuletni, termin dochodzenia przez sprzedawców roszczeń z tytułu sprzedaży dokonanej w zakresie ich przedsiębiorstwa, czyli prowadzonej działalności gospodarczej, ma na celu ich skłonienie do możliwie najszybszego rozliczenia się z kontrahentami w celu stabilizacji i przyspieszenia obrotu gospodarczego. Obejmuje on zarówno sytuację, gdy przedsiębiorca handlowy dokonuje sprzedaży w ramach placówki handlowej (sklepu, hurtowni, domu wysyłkowego, punktu sprzedaży), jak i sytuacje, w których wytwórca towaru (producent) samodzielnie sprzedaje swoje wyroby bezpośrednio odbiorcy (w ramach sklepu przyfabrycznego, firmowego, bezpośrednio z magazynu), w tym więc sensie chodzi o sprzedaż niezależnie od jej form organizacyjno-prawnych, o której mowa w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 29 lutego 1996 r. (III CZP 13/96, OSNC 1996, Nr 5, poz. 71). Z ustaleń faktycznych niniejszej sprawy wynika, że sprzedaży udziałów powód dokonał jako osoba fizyczna

i wspólnik spółki z o.o. (...) z ciężarem dowodzenia, to pozwana powinna wykazać, iż sprzedaż udziałów odbyła się w ramach prowadzonego przez powoda przedsiębiorstwa. Posiadanie udziałów w spółkach handlowych, sprzedaż i nabywanie udziałów w spółkach kapitałowych nie stanowi przedmiotu działalności gospodarczej osób fizycznych, ani prawnych, jeżeli obrót udziałami wynika z wykonywania przysługujących tym osobom majątkowych uprawnień z tytułu stosunku spółki (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2010 r., I CSK 10/10, nie publ.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 października 2013 r., sygn. IV CSK 151/13, LEX nr 1388474). W wyroku z dnia 19 listopada 2004 r. (II CK 175/04, nie publ.) Sąd Najwyższy przyjął, że sprzedaż udziałów w spółce z o.o. może być kwalifikowana, jako sprzedaż dokonana w zakresie działalności przedsiębiorstwa sprzedawcy w rozumieniu art. 554 k.c. przy czym powyższy pogląd wypowiedziany był na gruncie konkretnej sprawy, w której zbycie udziałów wynikało z potrzeb i strategii gospodarczo-rynkowej przedsiębiorcy - sprzedawcy, polegającej na przykład na wycofywaniu się z określonego segmentu rynku. Zbycie udziału, jego części lub ułamkowej części udziału umowa spółki może uzależnić od zgody spółki albo w inny sposób ograniczyć. Zgody udziela zarząd w formie pisemnej. Forma pisemna jest jedynie zastrzeżona dla celów dowodowych. Zbycie udziałów bez wymaganej zgody spółki jest nie jest czynnością nieważną, ale jest czynnością niezupełną dotkniętą tzw. bezskutecznością zawieszoną. Nadto, wskazać należy, iż zmiana struktury udziałowej w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością wymaga zarówno ujawnienia w księdze udziałów prowadzonej przez zarząd spółki, jak i zgłoszenia tej zmiany sądowi rejestrowemu. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 6 czerwca 2012 roku w sprawie o sygn. akt III CZP 22/12 stwierdził, iż w postępowaniu o wpis w rejestrze przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego danych wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, posiadających samodzielnie lub łącznie z innymi co najmniej 10% kapitału zakładowego (art. 38 pkt. 8 lit. c ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 roku o Krajowym Rejestrze Sądowym), sąd rejestrowy może żądać przedstawienia umowy, na podstawie której nastąpiło przeniesienie w tej spółce udziału lub jego części (art. 180 k.s.h.). W uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy wskazał, iż wnioskodawca ma obowiązek zgłosić zmiany na odpowiednim formularzu (w przypadku spółki z o. o. będzie to formularz KRS Z3 i jego załącznik KRS ZE). Jednakże, brak jest innych szczególnych wymogów formalnych dotyczących złożenia do Sądu rejestrowego dokumentów ściśle określonych w przypadku zbycia udziałów. Wnioskodawca nie ma obowiązku dołączyć umowy sprzedaży udziałów do wniosku o zmianę struktury udziałowej spółki. Jednakże, Sąd w ramach swojej kognicji może żądać przedstawienia umowy na podstawie, której doszło do zbycia udziałów spółki. Wskazać należy, iż zgodnie z przepisami Kodeksu spółek handlowych, po przejściu udziałów na inną osobę zainteresowani zawiadamiają spółkę, przedstawiając dowód przejścia. Przejście udziału, jego części lub ułamkowej części udziału jest skuteczne wobec spółki od chwili, gdy spółka otrzyma od jednego z zainteresowanych zawiadomienie o tym wraz z dowodem dokonania czynności. Zarząd jest obowiązany prowadzić księgę udziałów, do której należy wpisywać nazwisko i imię albo firmę (nazwę) i siedzibę każdego wspólnika, adres, liczbę i wartość nominalną jego udziałów oraz ustanowienie zastawu lub użytkownika i wykonywanie prawa głosu przez zastawnika lub użytkownika, a także wszelkie zmiany dotyczące osób wspólników i przysługujących im udziałów. Po każdym wpisaniu zmiany zarząd składa sądowi rejestrowemu podpisaną przez wszystkich członków zarządu nową listę wspólników z wymienieniem liczby i wartości nominalnej udziałów każdego z nich.

W okolicznościach niniejszej sprawy wskazać należy, iż w myśl § 7 umowy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, zbycie udziałów uzależnione było od zgody Zgromadzenia Wspólników. Zgoda ta winna być udzielona w formie uchwały podjętej, zgodnie z przepisami kodeksu spółek handlowych, większością 2/3 głosów wspólników spółki. W umowie sprzedaży udziałów strona powodowa oświadczyła, iż uzyskała zgodę Spółki na zbycie udziałów w trybie przewidzianym umową spółki. Umowa sprzedaży udziałów, zgodnie z postanowieniami umowy spółki, została zawarta w formie pisemnej szczególnej z podpisami notarialnie poświadczonymi. Po każdym wpisaniu zmiany w księdze udziałów dotyczącej wspólników zarząd jest obowiązany do złożenia w sądzie rejestrowym podpisaną przez wszystkich członków zarządu nową listę wspólników z wymienieniem liczby i wartości nominalnej udziałów każdego z nich. Nie przesądzając zatem ostatecznego kierunku rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, podkreślić należy, iż nie znajduje akceptacji stanowisko Sądu Rejonowego, zgodnie z którym z samego faktu bycia wspólnikiem w więcej niż jednej spółce, czynność sprzedaży udziałów w jednej z nich należy traktować jako podjętą w ramach prowadzonego przedsiębiorstwa sprzedawcy. Li tylko z okoliczności, iż powód, jako osoba fizyczna, będąca wspólnikiem nawet kilku – jak ustalił Sąd Rejonowy – spółek kapitałowych, nie mógł być jeszcze uznany, z powodu posiadania udziałów w tej spółce i realizacji przysługującego mu prawa do ich zbycia, za przedsiębiorcę dokonującego sprzedaży

udziałów w zakresie prowadzonej przez siebie działalności. Konieczne jest natomiast precyzyjne ustalenie czy przedmiotem zawodowej działalności powoda był także obrót jednostkami uczestnictwa w podmiotach gospodarczych oraz czy zbycie udziałów nie stanowiło w konkretnych okolicznościach danej sprawy przejawu strategii gospodarczej powoda, a nie miało jedynie na celu rozliczenie się pomiędzy współnikami jako osobami fizycznymi. Konsekwencją przedwczesnego przyjęcia, iż terminem przedawnienia mającym zastosowanie w niniejszej sprawie jest dwuletni termin wynikający z art. 554 k.c. było zaniechanie merytorycznej oceny zgłoszonego roszczenia, w tym także odniesienia się do zarzutów podniesionych przez pozwaną w sprzeciwie od wydanego w sprawie nakazu zapłaty. W tym miejscu wskazać należy, iż Sąd Rejonowy uwzględniając podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia stwierdził jednocześnie, iż dochodzenie przez powoda zapłaty z tytułu umowy sprzedaży udziałów jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Sąd Rejonowy nie wyjaśnił jednakże, jakie konkretnie zasady współzycia zostały w niniejszej sprawie naruszone. Zasady współzycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c. pozostają w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności danej sprawy i w takim całościowym ujęciu wyznaczają podstawy, granice i kierunki jej rozstrzygnięcia w wyjątkowych sytuacjach, jakie przepis ten ma na względzie. Dlatego dla zastosowania art. 5 k.c. konieczna jest ocena całokształtu szczególnych okoliczności danego wypadku w ścisłym powiązaniu nadużycia prawa z konkretnym stanem faktycznym (por. wyroki Sądu Najwyższego z 22 listopada 1994 r., II CRN 127/94, Lex nr 82293 i z dnia 9 grudnia 2009 r., IV CSK 290/09, Lex nr 560607). Zastosowanie lub odmowa zastosowania art. 5 k.c. musi być zobiektywizowana, co zapewnia precyzyjna prezentacja argumentacji będącej podstawą rozstrzygnięcia. Sąd oceniając stosowanie w konkretnej sprawie art. 5 k.c. musi wyjaśnić, jakim wartościom i ze względu na jakie okoliczności konkretnej sprawy dał pierwszeństwo (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2013 r., sygn. II CSK 271/12, LEX nr 1293948).

W uzasadnieniu zaskarżonego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy wskazał, że pozwana nie współpracowała ani z powodem ani z jego pełnomocnikiem – A. G.. Sąd Rejonowy wskazał, że powód wycofał się z działalności i pozbył się udziałów ze spółki, która nie rozpoczęła prowadzenia żadnej działalności. Podniósł nadto, że powód ukrywał się przed swoimi wierzycielami i domaga się zapłaty za udziały, które nie miały w chwili sprzedaży żadnej wartości. Przede wszystkim wskazać należy, iż Sąd Rejonowy nie wyjaśnił jakie ustalenia faktyczne dały podstawę do takich rozważań. Analiza akt sprawy oraz przeprowadzonych w niej dowodów wskazuje, iż w tym zakresie Sąd pierwszej instancji w całości oparł się na dowodzie z zeznań M. P. – męża pozwanej, przy czym teza dowodowa wskazuje, iż wymieniony był przesłuchiwany jedynie na okoliczność braku wniesienia wkładu na pokrycie kapitału zakładowego w spółce (...) (zgodnie zresztą z wnioskiem dowodowym strony pozwanej – k. 43 dwukrotne dopuszczenie dowodu z zeznań tego świadka - k. 115,131 akt) a zatem kluczowe kwestie, o których wspomina w swoich rozważaniach Sąd Rejonowy, w ogóle nie były objęte sformułowaną przez Sąd pierwszej instancji tezą dowodową. Rację ma także apelujący, iż budzi wątpliwości oparcie rozstrzygnięcia wyłącznie na dowodzie z zeznań świadka, którym jest mąż pozwanej a zatem osoba zainteresowana korzystnym dla jednej ze stron wynikiem postępowania. O ile jednak wyłącznie z tej przyczyny zdyskredytować zeznań świadka nie sposób, o tyle nie można zaakceptować sytuacji, w której Sąd Rejonowy, opierając się wyłącznie na zeznaniach wymienionego świadka, odmawia udzielenia ochrony prawnej żądaniu powoda z uwagi na ogólnie wskazane zasady współzycia społecznego i nie próbuje nawet wyjaśnić oczywistych sprzeczności pomiędzy tymi zeznaniami a treścią dokumentów znajdujących się w aktach sprawy. Dotyczy to wielu aspektów sprawy m.in. pism podpisanych przez świadka, m.in. w związku z dokumentami złożonymi do KRS, oświadczeń o pokryciu kapitału zakładowego. Dotyczy to również sprawozdania zarządu podpisanego przez świadka (k.23). Sąd nie odniósł się do jego treści choćby w zakresie dotyczącym przedmiotu działalności spółki, jego związku z przedmiotem działalności innych spółek, w których udziały miał powód, roli powoda i wpływu ewentualnych niepowodzeń inwestycyjnych w tych spółkach na działalność spółki (...). W sprawozdaniu tym świadek potwierdził także, że doszło do sprzedaży udziałów przez powoda i A. G. pozwanej J. P., gdy tymczasem ta w sprzeciwie od nakazu zapłaty zaprzeczyła aby nabywała od powoda udziały (k.42). Z zeznań świadka nie wynika także, jak to ustalił Sąd Rejonowy, aby udziały w momencie sprzedaży były „bezwartościowe”. Sąd Rejonowy w żaden sposób nie odniósł się do sytuacji, w której pozwana z pełną świadomością podpisuje umowę, nie mając żadnej wiedzy na temat działalności spółki a nadto w sytuacji, w której pozwanej i jej mężowi (co wynika z zeznań tego ostatniego) wiadomym było, że powód i A. G. uciekają za granicę przed swoimi wierzycielami a zatem są osobami, których wiarygodność, co najmniej, winna budzić poważne zastrzeżenia. Z kolei Sąd oddalił jako spóźniony wniosek pełnomocnika powoda o dopuszczenie dowodu z

akt KRS spółki oraz oświadczenia z dnia 9 lutego 2009r. , mimo iż na rozprawie w dniu 24 kwietnia 2013r. odmówił dopuszczenia do udziału w sprawie pełnomocnika powoda i kontynuował postępowanie sądowe (w tym dowodowe dotyczące przesłuchania świadka M. P.) mimo braku zawiadomienia strony powodowej i braku możliwości aktywnego w niej udziału pełnomocnika powoda , którego pozbawił uprzednio udziału w sprawie (postanowienie z dnia 24 kwietnia 2013r. o odmowie dopuszczenia do udziału w sprawie pełnomocnika powoda).

Strona apelująca podniosła, iż wszechstronne rozważenie materiału dowodowego powinno prowadzić do wniosku, że istnienie roszczenia powoda zostało wykazane za pomocą umowy sprzedaży udziałów, na podstawie której należało uznać, iż sprzedaż miała miejsce. Sąd pierwszej instancji w zaskarżonym wyroku nie podważył istnienia roszczenia powoda jako wynikającego z zawartej z pozwaną umowy sprzedaży. Pozwana nie oferowała natomiast dowodów na okoliczność zapłaty ceny za nabyte udziały, czy też konkretnych innego rodzaju wzajemnych rozliczeń.

Powyżej wskazane okoliczności skutkowały uchynieniem zaskarżonego orzeczenia i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji (art. 505¹² § 1 k.p.c.). Ponownie rozpoznając sprawę, Sąd Rejonowy winien w pierwszej kolejności ocenić zgłoszony przez pozwaną zarzut przedawnienia z uwzględnieniem uwag podniesionych powyżej i zgodnie z ideą ciężaru dowodzenia. W sytuacji przyjęcia, iż roszczenie nie uległo przedawnieniu, skutkować powinno to dokonaniem jego merytorycznej oceny także w uwzględnieniu zarzutów podniesionych przez stronę przeciwną, która wskazywała m.in. na braki w zakresie pełnomocnictwa A. G. działającej w imieniu powoda, na brak zgody zgromadzenia wspólników na czynność zbycia udziałów a także na okoliczność braku wpłat na pokrycie udziałów, zarzut bezwartościowych udziałów. Sąd w celu prawidłowego odniesienia się do wszystkich spornych kwestii winien ocenić całość materiału dowodowego i w tym celu także ponownie przeprowadzając dowód z przesłuchania zawnioskowanego świadka, dążąc do wyjaśnienia w wyniku tego przesłuchania sprzeczności między treścią zeznań a treścią dokumentów znajdujących się w aktach sprawy oraz aktach KRS, ocenić rolę gospodarczą stron niniejszego postępowania oraz aktywność świadka w ramach działalności spółki.

Uchylając zaskarżone orzeczenia i przekazując sprawę Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania Sąd Okręgowy pozostawił temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego na podstawie art. 108 § 2 k.p.c.